

**Robert Grochowski**

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, Toruń

## **Treści nielegalne w postaci mowy ekstremalnej w cyberprzestrzeni jako zjawisko „kultury” internetowej**

Bardzo ważną kwestią wydaje się być pełne zrozumienie świata wirtualnego wraz z występującymi tam zachowaniami. To właśnie cyberprzestrzeń, a wśród niej również Internet doprowadziła do zmian różnego rodzaju wartości, pozwalając lub wręcz nakazując, w niektórych przypadkach egzystencję w nowej wirtualnej rzeczywistości, w której podstawowe normy i zachowania społeczne funkcjonują inaczej niż w świecie realnym<sup>1</sup>. Spowodowało to, że społeczeństwa krajów rozwiniętych stanowią pewnego rodzaju społeczeństwa ryzyka<sup>2</sup>. Zagrożenia, które pochodzą zarówno z czynników zewnętrznych, jak i wewnętrznych bardzo często są bagatelizowane i traktowane jako coś normalnego. Duże znaczenie dla takiego stanu rzeczy ma rozwój i rozpowszechnienie środków społecznego przekazu, które powodują, że ludzkość nie zdaje sobie sprawy z wszystkich potencjalnych zagrożeń, które ją spotykają, chociaż z drugiej strony potrafi czuć przed nimi strach.

Powszechnie wiadomo, że międzynarodowy charakter Internetu jest wyjątkowy i stwarza nowatorskie i specyficzne problemy. Problemy te wymagają innowacyjnych i konkretnych rozwiązań, które należy szybko wdrożyć oraz skoordynowanej reakcji na szczeblu międzynarodowym i krajowym. Internet poza tym, stał się nową formą

---

<sup>1</sup> P. Trąbiński, *Podział kompetencji w zapewnieniu cyberbezpieczeństwa*, w: *Internet. Strategie bezpieczeństwa*, red. G. Szpunar, A. Gryszczyńska, Warszawa 2017, s. 69-70.

<sup>2</sup> A. Giddens, C. Pierson, *Conversations with Anthony Giddens: making sense of modernity*, Stanford University Press, 1998, p. 209.

dystrybucji treści i komunikacji. Jak wszystkie inne technologie komunikacyjne, Internet zawiera pewną ilość potencjalnie szkodliwych lub nielegalnych treści. Nie istnieje on jednak poza granicami prawa, ponieważ wszystkie zaangażowane strony podlegają odpowiednim normom unijnym i wewnętrznym.

Pod względem nielegalnych i szkodliwych treści istotne jest rozróżnienie treści, które są nielegalne. Te różne kategorie treści stanowią różne kwestie zasad i obowiązujących norm. Należy więc jasno określić priorytety i zmobilizować zasoby, aby poradzić sobie z najważniejszymi kwestiami, takimi jak np. mowa nienawiści (ekstremalna). Istnieje już szereg zasad, które ograniczają z różnych powodów użycie i dystrybucję określonych treści, a naruszenie tych zasad prowadzi do niezgodności z obowiązującymi normami.

Dokładne określenie treści nielegalnych różni się w zależności od kraju. Takie różnice widoczne są nawet w UE. W przypadku więc, gdy niektóre działania podlegają karalności na mocy prawa karnego jednego państwa członkowskiego, w innym państwie pojawić się mogą praktyczne trudności z egzekwowaniem prawa. Natomiast niezaprzeczalnym jest, że to, co jest nielegalne *offline*, jest również nielegalne *online*. Nielegalne treści to wszelkie informacje w postaci komunikatów, które nie są zgodne z prawem UE, prawem międzynarodowym lub prawem Państwa Członkowskiego oraz wartościami odnoszącymi się do istoty ludzkiej.

Różne rodzaje materiałów mogą obrazić wartości i uczucia innych osób: treści wyrażające opinie polityczne, przekonania religijne lub poglądy na tematy rasowe itp. Do tego dolożyć oczywiście należy mowę nienawiści, która jest jakąkolwiek komunikacją dyskredytującą osobę lub grupę na podstawie pewnych cech, takich jak narodowość czy rasa. Rosnąca liczba stron promujących szerzenie nienawiści w Internecie jest przedmiotem troski wielu krajów. Nieocenzurowana natura Internetu stwarza szansę dla osób o poglądach rasistowskich i ksenofobicznych na promowanie ich wśród odbiorców na całym świecie. Badanie treści internetowych związanych z mową nienawiści jest niezwykle złożone. Jakkolwiek obraźliwe mogą być niektóre materiały, często nie jest to niezgodne z prawem ustawodawstwa danego kraju, w którym zawartość jest hostowana.

To, co jest uważane za szkodliwe, zależy od różnic kulturowych. Każdy kraj może dojść do własnych wniosków, określając granicę pomiędzy tym, co jest dozwolone, a tym co niedopuszczalne. Niezbędne jest zatem, aby inicjatywy międzynarodowe uwzględniały różne standardy etyczne w różnych krajach, w celu zbadania odpowiednich zasad ochrony ludzi przed obraźliwymi materiałami, przy jednoczesnym zapewnieniu wolności słowa. W tym kontekście należy rozumieć, że prawa podstawowe, w szczególności prawo do wolności wypowiedzi, muszą być w pełni respektowane<sup>3</sup>.

Niezaprzeczalnym jest, że to dostawcy Internetu i dostawcy usług hostingowych odgrywają kluczową rolę w zapewnianiu użytkownikom dostępu do treści internetowych. Nie należy jednak zapominać, że główna odpowiedzialność za treść spoczywa na autorach i dostawcach treści. Konieczne jest zatem dokładne określenie zbioru obowiązków, w celu przeniesienia odpowiedzialności za nielegalne treści na tych, którzy je tworzą.

Internet wywiera potężny wpływ na społeczne, edukacyjne i kulturalne obszary życia ludzkiego, obniżając bariery w tworzeniu i dystrybucji treści. Ogromna większość treści internetowych przeznaczona jest na potrzeby informacyjne, dotyczące tematów całkowicie legalnych z zakresu biznesu lub życia prywatnego. Jednakże, podobnie jak inne technologie komunikacyjne, Internet zawiera pewną ilość potencjalnie szkodliwych lub nielegalnych treści lub może być niewłaściwie wykorzystywany, jako narzędzie do celów nielegalnych i naruszających obowiązujące normy etyczne. Zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej, zwanej jeszcze w roku 1996 Komisją Wspólnot Europejskich, cele te objęte są różnymi systemami prawnymi i instrumentami na poziomie krajowym i międzynarodowym, np.: bezpieczeństwo narodowe (instrukcje dotyczące produkcji bomb, nielegalnej produkcji narkotyków, terroryzmu itp.); ochrona nieletnich (obraźliwe formy marketingu, przemoc, pornografia); ochrona godności ludzkiej (podżeganie do nienawiści rasowej lub dyskryminacji rasowej); bez-

---

<sup>3</sup> Ograniczenia w państwach członkowskich patrz: Zielona księga w sprawie ochrony nieletnich i godności ludzkiej w usługach audiowizualnych i informacyjnych, załącznik III, COM/2013/0231 final.

pieczeństwo ekonomiczne (oszustwo, instrukcje dotyczące pirackich kart kredytowych); bezpieczeństwo informacji (złośliwe hakowanie); ochrona prywatności (nieuprawnione przekazywanie danych osobowych, nękanie elektroniczne); ochrona reputacji (zniesławienie, niedozwolona reklama porównawcza); własność intelektualna (nieautoryzowana dystrybucja dzieł chronionych prawem autorskim, np. oprogramowania lub muzyki)<sup>4</sup>.

Stwierdzić należy, że korzyści płynące z Internetu są mniejsze niż negatywne jego aspekty w postaci treści nielegalnych. Dlatego też, powyższe zagrożenia nie mogą być ignorowane. Należą do nagłych problemów o charakterze publicznym, politycznym, handlowym i prawnym. Istnieje więc potrzeba pilnych działań i konkretnych nowych rozwiązań. Przede wszystkim powinno się rozwiązywać konkretne problemy dotyczące treści nielegalnych, zarówno w danym Państwie Członkowskim, jak i na forum całej UE.

Oczywiście, niezaprzeczalnym jest, że odpowiedzialność za rozpowszechnianie nielegalnych treści w Internecie spoczywa na Państwach Członkowskich i to one zapewnić powinny stosowanie odpowiednich, obowiązujących przepisów i norm. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę wysoce zdecentralizowany i ponadnarodowy charakter Internetu, konkretne środki służące wzmocnieniu współpracy między Państwami Członkowskimi powinny zostać zainicjowane w kontekście wspólnej polityki ochronnej.

Zgodnie z demokratyczną zasadą, że jednostki, choć mogą swobodnie wyrażać swoje myśli i przekonania, powinny mimo to być odpowiedzialne za swoje działania, nadawca treści powinien być możliwy do zidentyfikowania. Niepokojącym jest fakt, że różne techniki umożliwiają anonimowe korzystanie z Internetu, co ułatwić może wysyłanie nielegalnych treści, utrudniając lub uniemożliwiając identyfikację sprawcy. Ten problem nie dotyczy jednak sieci *World Wide Web*, w której dostawca usług hostingowych zna sposoby dostarczania treści. Jednak anonimowość pozwala użytkownikom wysyłać pocztę elektroniczną lub wiadomość do np. grupy dyskusyjnej bez wie-

---

<sup>4</sup> Communication from the Commission, *Illegal and harmful content on the Internet*, COM(96) 487 final, p. 3.

dzy odbiorcy o jego nazwie lub adresie e-mail, ponieważ pośrednik posiada możliwość usunięcia tej informacji. Istnieją jednak również uzasadnione powody, dla których użytkownik może chcieć zachować anonimowość, np. obawa przed odwetem za wyrażone poglądy lub ochrona danych osobowych. Wynika to z faktu, że Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zawiera odpowiednie przepisy potwierdzające prawo do prywatności i do tajemnicy oraz do tajemnicy korespondencji. Ta sama zasada jest zapisana w konstytucjach lub tradycjach konstytucyjnych wszystkich Państw Członkowskich – z zastrzeżeniem wyjątków koniecznych w demokratycznym społeczeństwie. Aby uniknąć luk prawnych w działalności związanej z nielegalnymi treściami w Internecie ważne jest, aby Państwa Członkowskie określiły pewne minimalne wspólne normy w swoich przepisach. Ponadto należałoby bardziej wzmocnić współpracę sądową i współpracę policyjną między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej oraz rozważyć lepszą międzynarodową współpracę z głównymi partnerami z krajów trzecich, na przykład na podstawie konwencji lub nowych międzynarodowych instrumentów prawnych. Dobrą bronią do radzenia sobie ze szkodliwymi treściami byłoby zapewnienie, że dostępne są praktyczne środki ograniczające dostęp osób narażonych na takie treści, co wydaje się już na wstępie nie do zrealizowania w pełni, o czym mowa była już powyżej.

Wniosek można tutaj wyprowadzić taki, że wszelkie działania regulacyjne mające na celu ochronę np. nieletnich, nie powinny jednak przyjmować formy bezwarunkowego zakazu korzystania z Internetu, w celu rozpowszechniania np. treści legalnych, które są dostępne bezpłatnie w innych mediach. Z drugiej strony, istniejące przepisy dotyczące regulacji treści w Internecie muszą zostać zbadane, aby sprawdzić, czy można je zastosować analogicznie do świata rzeczywistego, i czy najbardziej restrykcyjne zasady powinny być stosowane ze względu na szeroki potencjalny zasięg Internetu, czyli ze względu na fakt, że byłyby one nie do zrealizowania.

Internetowe treści nielegalne stały się poważnym problemem dla rządów państw europejskich i dla całego świata. Aby rozwiązać ten problem, wiele krajów utworzyło już krajowe organizacje zajmujące

się wykrywaniem nielegalnych treści *online*. Organizacje te współpracują z dostawcami usług komunikacyjnych, organami ścigania i rządami w celu zwalczania dostępności nielegalnych treści. Poza tym wiele z tych krajowych organizacji prowadzi infolinię, na której użytkownicy mogą zgłaszać strony internetowe, tworząc listy witryn znanych z hostowania nielegalnych treści w Internecie.

W celu zwiększenia bezpieczeństwa należałoby m.in. zachęcać do tworzenia wielu europejskich systemów ratingowych. Należałoby również zachęcać do działań na rzecz świadomości, aby użytkownicy rozumieli zarówno możliwości, jak i wady Internetu. Powinna również zostać poszerzona współpraca między Państwami Członkowskimi w tym zakresie. Należy zachęcać europejskich dostawców treści internetowych do współpracy poprzez przyjęcie własnego kodeksu postępowania dotyczącego treści publikowanych w Internecie. Budowanie trwałych i chroniących prawa norm dla zwalczania nielegalnych treści w Internecie jest niezwykle trudnym zadaniem, a niewiele z dotychczasowych prób na całym świecie znalazło odpowiednią równowagę.

Przechodząc do *meritum* podejmowanego problemu, stwierdzić należy, co nadmienione zostało już powyżej, że jedną z form treści nielegalnych w Internecie jest problematyka godności człowieka i wpływająca na jej naruszenie mowa nienawiści, nazywana również mową ekstremalną.

W cywilistycznej literaturze prawniczej, zgłębiającej temat ochrony dóbr osobistych człowieka, pomija się zazwyczaj kwestię ochrony jego godności<sup>5</sup>. Wymieniając szereg dóbr osobistych opuszcza się zagadnienie godności człowieka, choć niewątpliwie i w tym przypadku mamy do czynienia z zasługującą na poszanowanie niematerialną wartością. Odnoszącemu się do godności prawu przyznać można identyczne cechy jak prawu osobistemu, a więc to, że jest nierozdzielnie związane z daną osobą<sup>6</sup>. Pojęcie godności jest bardzo wieloznaczne<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Media a dobra osobiste*, Warszawa 2009, s. 29.

<sup>6</sup> A. Kopff, *Ochrona sfery życia prywatnego jednostki w świetle doktryny i orzecznictwa*, ZNUJ nr 100, Kraków 1982, s. 36.

<sup>7</sup> Zob. F. Rymarz, *Zasada ochrony przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Przełęcz Sądowy”, 2003, nr 6, s. 3 i n.

Godność człowieka rozumieć jednak należy – tak jak można odczytać ją z Konstytucji RP<sup>8</sup> – przede wszystkim, jako źródło wolności i praw, a idea wykorzystania jej jako przedmiotu samodzielnego prawa schodzi na drugi plan. Marek Safjan wysuwa tezę, że naruszenie godności zawsze powiązane jest z naruszeniem innych praw podstawowych. Poszanowanie dla godności człowieka przejawia się przeważnie poszanowaniem innych praw i wolności podstawowych<sup>9</sup>. Naruszenie godności człowieka w cyberprzestrzeni odbywać się może na różnych płaszczyznach: fora internetowe, treści faszystowskie, strony pedofilskie, reklama<sup>10</sup> itp.

Zakres dóbr osobistych nachodzi na siebie. Dodatkowo zakres ten nie jest zamknięty, co prowadzi do wniosku, że godność osobistą można objąć działaniem przepisów art. 23 i 24 k.c. Godność więc można rozumieć dziś w obecnym porządku prawnym i w świetle literatury na dwa sposoby. Mianowicie, godność może być uzupełnieniem kodeksowego katalogu, a jednocześnie korzystać z tego prawa można w wyjątkowych przypadkach naruszeń określonego dobra osobistego<sup>11</sup>. Obo-

---

<sup>8</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1987 r., Dz. U. 1997, Nr 78 poz. 483, art. 30.

<sup>9</sup> M. Safjan, *Godność człowieka jako wartość konstytucyjna*, „Rzeczpospolita” z 14 czerwca 1999 r., s. C1-C2.

<sup>10</sup> Godność osobista była jednym z dóbr, o których naruszeniu doniesiono do Sądu Najwyższego w Niemczech. Pozew, który został wniesiony, domagał się zakazania reklamy firmy Benetton publikującej trzy wielkie fotografie, na których przedstawiono obok siebie oblepioną ropą z tankowca kaczkę, małe dzieci z Afryki ciężko pracujące przy budowie domu oraz nagi tors człowieka z wytatuowanym sformułowaniem „Aids – pozytywny”. W lewym, dolnym rogu umieszczono hasło promujące firmę Benetton, S. Rudnicki, *Reklama sprzeczna z dobrymi obyczajami lub uchylająca godności człowieka*, „Monitor Prawniczy” 1997, nr 4, s. 4-6. Sąd stwierdził w tym przypadku, że chodziło tylko o osiągnięcie komercyjnego celu, jakim było zwiększenie atrakcyjności na rynku poprzez wykorzystanie szokujących obrazów, nie mających żadnego rzeczowego związku z firmą reklamowaną. W tej sprawie podkreślono też, że nie można aprobować posługiwania się symboliką nieuleczalnej choroby, tragedii lub nieszczęścia, nędzy, bądź też innego przykrego losu istoty żyjącej, w celu spopularyzowania własnej firmy, a także odniesienia przez nią korzyści materialnych, R. Walczak, *Prawne aspekty reklamy w ustawodawstwie polskim, europejskim i międzynarodowym. Orzecznictwo*, Warszawa-Poznań 2001, s. 71.

<sup>11</sup> J. Barta, R. Markiewicz, dz. cyt., s. 31.

wiązek szacunku do czci człowieka wynika między innymi z art. 47 Konstytucji RP<sup>12</sup>.

Oczywistym jest, że cześć każdej osoby zasługuje na poszanowanie i podobne traktowanie. W systemach prawnych poszczególnych krajów wprowadza się czasem jednak intensywniejszą ochronę czci pewnych osób ze względu na sprawowane przez nie funkcje<sup>13</sup>. W tym temacie warto wspomnieć o karykaturach. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2001 roku stwierdzono, że żartobliwa forma tekstu, czy ironiczna konwencja nie eliminują (na pewno nie całkowicie) negatywnej reakcji<sup>14</sup>. Szczególnie dyskusyjnym i kontrowersyjnym są w tym kontekście materiały satyryczne godzące w uczucia religijne. Warto w tym miejscu zaznaczyć, co stwierdzają znawcy podejmowanej problematyki, że do naruszenia czci może dojść w sposób jawny bądź ukryty, tj. zarówno przez bezpośrednie, kategoryczne i jednoznaczne postawienie zarzutu czy wyrażenie oceny negatywnej, jak i przez skierowanie pod czyimś adresem podejrzania, sugestii, czy insynuacji. Mogą być one także przedstawiane wprost albo zostać ukryte<sup>15</sup>.

Jeśli chodzi o całokształt dóbr osobistych to początkowo przeważało ujęcie subiektywistyczne, które przy definiowaniu dóbr osobistych i sytuacji ich naruszenia kładło nacisk na odczucia osoby żądającej ochrony prawnej<sup>16</sup>. Obecnie jednak popularniejszy jest pogląd, zgodnie z którym, przy ocenie naruszenia dóbr osobistych należy korzystać z kryterium obiektywnego, odwołującego się do ocen przyjętych w danym społeczeństwie<sup>17</sup>. Zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się adekwatnie do

<sup>12</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1987 r., dz. cyt., art. 47.

<sup>13</sup> J. Barta, R. Markiewicz, dz. cyt., s. 444.

<sup>14</sup> Orzeczenie SN z dnia 20 czerwca 2001 roku, I CKN 1135/98.

<sup>15</sup> J. Barta, R. Markiewicz, dz. cyt., s. 45. Takiego pośredniego naruszenia czci dopatrył się m.in. sąd w odpowiednio wyreżyserowanym programie telewizyjnym, stwarzającym szczególny klimat psychiczny, oddziałujący na odbiorcę w sposób niezamierzony nawet przez autorów, Orzeczenie SA w Gdańsku z 21 czerwca 1991 r., I ACr 127/91.

<sup>16</sup> Zob. S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1957, s. 78.

<sup>17</sup> K. Grzybczyk, *Prawo reklamy*, Warszawa, 2012, s. 44.



osób prawnych. Zgodnie z orzeczeniem wydanym przez Sąd Najwyższy, dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym możliwe jest by funkcjonowały one zgodnie z zakresem swych działań<sup>18</sup>. Zakres owych dóbr jest jednak mniejszy, ze względu na brak, w przeciwieństwie do osób fizycznych, przeżyć psychicznych i osobowości psychofizycznej. Nie można więc w tych przypadkach mówić o takich dobrach jak życie, mir domowy, sumienie, godność osobista<sup>19</sup>. Warto również zaznaczyć, że polski system prawa obejmuje ochroną dobra osobiste dzięki zapisom art. 23 i 24 k.c. Istotnym jest, że wyliczenie dóbr ma charakter przykładowy i nie zamyka to drogi, by domagać się ochrony dobra nie wymienionego w kodeksie cywilnym. Jeśli chodzi o prasę zamieszczaną w Internecie, to zdaniem Jacka Sobczaka, wydawca i redaktor powinni być odpowiedzialni za treść publikowanych materiałów komercyjnych na zasadach ogólnych<sup>20</sup>. Należy w tym przypadku przypuszczać, że obowiązywać będzie odpowiedzialność deliktowa.

Zgodnie z art. 24 k.c. przewiduje się roszczenia służące ochronie dóbr osobistych. W skład tych roszczeń wchodzi: sytuacja zagrożenia tych dóbr, dokonane naruszenie. Poszkodowany może wystąpić z żądaniem zaniechania działania bądź też z żądaniem usunięcia jego skutków. Pierwszy przypadek dotyczy sytuacji, gdy pojawia się uzasadniona obawa dalszych naruszeń. Wyrok rozstrzygający o zasadności żądania ochrony dóbr osobistych nie może się jednak ograniczać do ogólnikowego zakazu ich naruszania, ale obok wymienienia naruszonego dobra, powinien posiadać ściśle określenie czynności, która ma być zaniechana<sup>21</sup>. W związku z tym słusznym jest pogląd, by troszczyć się o marginalizację tych zjawisk przez różnorakie działania, tak prewencyjne, jak i te podejmowane w przypadku zaistnienia problemu naruszenia dóbr osobistych, a wśród nich w szczególności naruszenia godności człowieka, jako godności, która ma charakter przyrodzony, niezbywalny i w identycznym stopniu dotyczy każdego człowieka

<sup>18</sup> Orzeczenie SN z 14 listopada 1986 r., II CR 295/86 OSN 1988, nr 2-3, poz. 40.

<sup>19</sup> K. Grzybczyk, dz. cyt., s. 45.

<sup>20</sup> J. Sobczak, *Prawo prasowe. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2000, s. 388.

<sup>21</sup> Orzeczenie SN z 9 lipca 1971 r., II CR 220/71.

niezależnie od narodowości, rasy, płci, wyznania, języka, wykształcenia. Właśnie tak rozumiana godność jest źródłem wszelkich wartości uznanych za prawa i wolności człowieka<sup>22</sup>.

Przechodząc do problematyki mowy ekstremalnej (nienawiści), stwierdzić na wstępie należy, że samo pojęcie „mowa nienawiści” (ekstremalna) definiuje się w następujący sposób: „używanie języka w celu znieważenia, pomówienia lub rozbudzenia nienawiści wobec pewnej osoby, grupy osób lub innego wskazanego przez mówcę podmiotu. Narzędzie rozpowszechniania antyspołecznych uprzedzeń i dyskryminacji, ze względu na rozmaite cechy, takie jak: rasa (rasizm), pochodzenie etniczne (ksenofobia), narodowość (szowinizm), płeć (seksizm), tożsamość płciowa (transfobia), orientacja psychoseksualna (homofobia, heterofobia), wiek (ageizm), światopogląd religijny”<sup>23</sup>. Trafnie stwierdza się również, że zjawisko to w potocznym rozumieniu, to słowa, wypowiedzi czy publikacje wyrażające skrajnie negatywne, nienawistne uczucia i poglądy wobec określonych jednostek lub grup. Najczęściej wypowiedzi takie kojarzymy z rasizmem, ksenofobią, nienawiścią wobec mniejszości seksualnych i innych. Pojęcie mowy nienawiści zostało wyodrębnione wobec pojawiającej się konieczności wskazania granic swobody wypowiedzi w świecie wielonarodowościowych, wielokulturowych i wielowyznaniowych społeczeństwach, w których korzystanie ze swobody wypowiedzi przez jednych może naruszać godność, wolność myśli, sumienia i wyznania innych lub stanowić naruszenie zakazu dyskryminacji<sup>24</sup>.

Mowa nienawiści jest ściśle powiązana z przestępstwami z nienawiści (ang. *hate crimes*). Zgodnie z definicją Office for Democratic Institutions and Human Rights (ODIHR), przestępstwo z nienawiści to „każde przestępstwo natury kryminalnej, wymierzone w ludzi i ich mienie, w wyniku którego ofiara lub inny cel przestępstwa są dobiegane ze względu na ich faktyczne bądź domniemane powiązanie lub

<sup>22</sup> M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*, Wrocław 2004, s. 26.

<sup>23</sup> K. Śmieszek, *Mowa nienawiści/język nienawiści*, <https://rownosc.info/dictionary/mowa-nienawisci-jezyk-nienawisci/>, (03.11.2018).

<sup>24</sup> *Sieć tolerancji*, <http://siectolerancji.pl/jak-reagowac/czym-jest-mowa-nienawisci>, (03.11.2018).

udzielanie wsparcia grupie wyróżnianej na podstawie cech charakterystycznych wspólnych dla jej członków, takich jak faktyczna lub domniemana rasa, narodowość lub pochodzenie etniczne, język, kolor skóry, religia, płeć, wiek, niepełnosprawność fizyczna lub psychiczna, orientacja seksualna lub inne podobne cechy”<sup>25</sup>. Pojęcie i doktryna *hate crime* (przestępstwa z nienawiści), rozwinięte w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej stosunkowo niedawno dotarły do Europy i doczekały się opracowań, jednak początkowo posługiwano się pojęciem „przestępstwa motywowanego uprzedzeniami”.

W Europie dokonano rozróżnienia na przestępstwo nienawiści i incydent mowy nienawiści. Incydem staje się każde zajście, które może, choć nie musi, być przestępstwem, które osoba odbiera, jako atak ze względu na uprzedzenia lub nienawiść. Przestępstwem z nienawiści staje się każdy incydent stanowiący przestępstwo, który postrzegany jest przez ofiarę lub przez inną osobę, jako zdarzenie umotywowane uprzedzeniami lub nienawiścią<sup>26</sup>. W krajach, w których dochodzi do naruszenia prawa z pobudek mowy nienawiści odpowiednie organy tj. policja, mają obowiązek przyjmowania zgłoszeń oraz efektywnego reagowania zawsze, kiedy w odczuciu osoby pokrzywdzonej lub innej doszło do zdarzenia z powodu uprzedzenia lub nienawiści na tle: rasowym, narodowościowym, etnicznym, płci, wyznania religijnego, bezwyznaniowości, niepełnosprawności<sup>27</sup>.

Zapisy dotyczące mowy nienawiści znaleźć można w różnych dokumentach. Pierwszym jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, w którym postanowiono, „że zgodnie z zasadami ogłoszonymi w Karcie Narodów Zjednoczonych uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej, stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie, uznając, że prawa te wynikają z przyrodzonej godności człowieka.” Dodatkowo w wymienionym dokumencie,

<sup>25</sup> E. Rylko, *Jak mówić o przestępstwach z nienawiści?*, w: *Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przestępstwa z nienawiści*, red. A. Lipowska-Teutsch, E. Rylko, Warszawa, 2007, s. 11

<sup>26</sup> N. Chakraborti, J. Garland, *Hate Crime: Impact, Causes and Responses*, London 2015, p. 8.

<sup>27</sup> Tamże, p. 27.

w art. 17 odnotowano, że nikt nie może zostać narażony na bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję, ani też na bezprawne zamachy zagrażające dobremu imieniu lub jego czci. Natomiast każdy, bez wyjątku ma prawo do ochrony prawnej przed takimi ingerencjami. Należy zaznaczyć, że każde państwo ma w obowiązku przestrzeganie przynależnych każdemu człowiekowi praw. Pakt ten nie pozostaje obojętny również na wyrażanie opinii i poglądów. Mówi o tym art. 19, który podkreśla niezbywalne prawo każdego do głoszenia własnych przemyśleń, teorii, jednak pociąga to za sobą pewną odpowiedzialność. Art. 20 w sposób jasny określa, że popieranie w jakikolwiek sposób nienawiści na tle narodowym, rasowym, etnicznym lub religijnym powinno być ustawowo zakazane<sup>28</sup>. Europejski Trybunał Praw Człowieka, na temat wolności słowa wypowiedzi się stosunkowo oszczędnie. Ogranicza wolność słowa w sposób szczególny, w przypadkach bezpodstawnej nienawiści<sup>29</sup>. Analizując pkt 1 art. 10, należy zwrócić uwagę, że nie każdą z wypowiedzi negatywnych można kwalifikować, jako mowę nienawiści, ponieważ art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, podkreśla również prawo do posiadania opinii oraz wyrażania swoich poglądów, czy przekonań bez interwencji władz. Ponadto „zachowanie osoby, która publicznie przedstawia negatywne cechy osób należących do danego narodu, grupy etnicznej, wyznaniowej, lecz w zachowaniu tym brak dążenia do wywołania negatywnych emocji u innych osób, wyłącza możliwość przypisania takiej osobie realizacji znamion strony przedmiotowej tego przestępstwa”<sup>30</sup>.

Wolność słowa nie może jednak zostać użyta do wywoływania negatywnych emocji, zachowań, nienawiści i dyskryminacji. Każdy człowiek posiada godność osoby ludzkiej, która jest wartością niezbywalną, dlatego też wolność słowa podlega ograniczeniom przez wzgląd na dobro jednostki. Zwrócono uwagę, że „to czy dane słowo,

<sup>28</sup> *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* otwarty w Nowym Yorku dn. 19.12.1966 r., Dz. U. Nr 38, poz. 167 z dn. 29.12.1997 r.

<sup>29</sup> *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, z dn. 4.11.1950 r., Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 284.

<sup>30</sup> M. Bojarski, M. Filar, W. Filipkowski, O. Gómiok, *Komentarz do kodeksu karnego*, Warszawa 2006, komentarz do art. 256 i 257.

gest bądź zachowanie uznane zostanie za zniewagę, zależy od reguł obyczajowych występujących w danej społeczności<sup>31</sup>. Na tej podstawie śmiało można stwierdzić, że ogromne znaczenie przy klasyfikacji danego czynu w poczet mowy nienawiści będzie miała kwestia interpretacji przepisów, dokonana przez wymiar sprawiedliwości.

Ograniczenia wolności słowa, a więc i całych wypowiedzi, zgodnie z wytycznymi Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Konstytucji RP, aby były dopuszczalne, muszą spełniać następujące warunki: muszą być przewidziane w ustawie, proporcjonalne, niezbędne w demokratycznym państwie dla ochrony bezpieczeństwa, porządku, zdrowia publicznego, a także dla ochrony praw i wolności innych członków społeczeństwa<sup>32</sup> – solidarnie z wytyczną, że wolność jest zasadą, a ograniczenia wyjątkiem.

Najważniejszym spośród wszystkich kryteriów państwa demokratycznego jest niewątpliwie wolność słowa, jednak nie może ona i nie ma charakteru absolutnego. W razie wykorzystania jej jako mowy nienawiści ze względu na pochodzenie, kolor skóry, czy wyznanie, wolność słowa staje się nadużyciem przekraczającym wszelkie wartości, również etyczne. Prawo nie obejmuje wyczerpującej definicji mowy nienawiści. Doszukać się jej można w załączniku do Rekomendacji nr 20 (97) Komitetu Ministrów Rady Europy. Zgodnie z tym, co zapisano w tym dokumencie, mowa ta oznacza każdą formę wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść na tle rasowym, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte o nietolerancję. Potwierdza to również Zalecenie nr 1 Europejskiej Komisji Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji stanowiące, że na podstawie art. 10 i 11 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, wypowiedzi ustne, pisemne, audiowizualne oraz inne formy ekspresji podżegającej do nienawiści, dyskryminacji oraz przemocy wobec grup etnicznych, rasowych, religijnych oraz ich członków, są prawnie klasyfikowane, jako przestęp-

<sup>31</sup> Tamże, komentarz do art. 216.

<sup>32</sup> *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Dz. U. 1993, Nr 63, poz. 284, Dz. U. 1998, Nr 147, poz. 962, art. 9, pkt 2 i art. 10 pkt 2; *Konstytucja RP* art. 31, Warszawa 2005, s. 9.

stwa karne<sup>33</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wypowiedź tego typu nabiera charakteru prawnokarnego, jeśli czyn popełniony jest w konkretnej intencji – *dolus directus coloratus*.

Według Komitetu Międzynarodowej Konwencji w Sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej, wolność wypowiedzi zasługuje na niższy stopień ochrony w przypadku wspomnianej mowy nienawiści<sup>34</sup>. Wypada zwrócić uwagę, że dwie konwencje: Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jak i Konwencja Przeciwko Dyskryminacji Rasowej podkreślają fakt, że zakaz mowy nienawiści jest w pełni zgodny z przepisami odnoszącymi się do wolności wyrażania opinii i poglądów. Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł o konieczności karania za formy wypowiedzi, które szerzą, promują bądź usprawiedliwiają nienawiść opartą na nietolerancji, z zastrzeżeniem zasady proporcjonalności<sup>35</sup>. Nie ma wątpliwości, co do konkretnych wypowiedzi będących jednogłośnie mową nienawiści, które nie znajdują ochrony przewidzianej w art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – orzeczenie to jest tego potwierdzeniem.

Mowa nienawiści w cyberprzestrzeni jest zjawiskiem niezwykle złożonym. Nie ma jasnej odpowiedzi na pytanie – jak możemy się przed nią bronić? Niewątpliwie najważniejszym sposobem walki z mową ekstremalną jest m.in. zaangażowanie się w jej usuwanie przez użytkowników sieci. Zgodnie z wytycznymi Fundacji Humanity in Action Polska, powinniśmy reagować na wszelkie przejawy mowy nienawiści i podejmować wczesną interwencję; włączać się w budowanie społecznego zaplecza działań antidyskryminacyjnych (np. w sieci aktywistów) oraz wspierać takie inicjatywy; tworzyć przestrzeń do budowania poczucia wspólnoty między członkami większości, a grupami mniejszościowymi oraz odwoływać się do historycznej wielokulturowości Polski, by wspierać otwartość na różnorodność społeczno-kulturową<sup>36</sup>. Jeżeli ktoś

<sup>33</sup> Zalecenie nr 1 ECRI, CRI (96) 43, „Biuletyn Biura Informacji Rady Europy” 2005, nr 4.

<sup>34</sup> Orzeczenie komisji § 10.5.

<sup>35</sup> Günduz v. Turcja, orzeczenie z 4 grudnia 2003 r., nr aplikacji 35071/97.

<sup>36</sup> *Mowa nienawiści — jak przeciwdziałać?*, <http://uprzeczuprzeczenia.org/czym-mowa-nienawisci/>, (03.11.2018).

kogoś pomówił, czyli np. zarzucił komuś coś, co nie jest prawdą, bądź znieważył, czyli ubliżył słowem lub czynem kogoś w cyberprzestrzeni, to mówić możemy o mowie nienawiści, której granice powinny być takie same jak w życiu realnym.

Jedną z form mowy nienawiści w cyberprzestrzeni jest hejt i obrażanie skierowane do konkretnych osób, niekoniecznie związane z dyskryminacją mniejszości. Tego typu doświadczenia to dla młodych ludzi codzienność – ich zdaniem obrażanie jest nierozdzielnie związane z Internetem. Dlatego też uważają oni, że nie należy się tym przejmować, a co za tym idzie również niekoniecznie reagować. Trzeba jednak pamiętać, że brak reakcji może wynikać z różnych czynników – np. obojętności, bezsilności, brak wiedzy na temat narzędzi do reagowania czy brak wsparcia. Zaznaczyć również należy, że obrażanie w Internecie to pewnego rodzaju kultura pewnych środowisk, która jest jedną z form cyberprzemocy. Najogólniejszą formą wyrazu niechęci do kogoś w cyberprzestrzeni jest właśnie hejt – komunikat wymierzony przeciwko komuś, mówiący o niechęci lub braku aprobaty. Zazwyczaj wyrażony jest ostrymi słowami – bywa, że wulgarnymi. Hejter ma na celu nie tyle przekazanie konstruktywnej krytyki na jakiś temat, ale przede wszystkim wyrażenie negatywnych uczuć związanych z kimś innym. Typowym przykładem hejtu jest nazywanie kogoś kretynem, idiotą czy popaprańcem. Hejt w Internecie jest zjawiskiem powszechnym – każdy, kto decyduje się na zaistnienie w cyberprzestrzeni musi brać pod uwagę możliwość zetknięcia się z nim. Hejt można więc uznać za pewien rodzaj mowy nienawiści – przejawiać on się może strachem oraz wykluczeniem i stanowić przestępstwo z nienawiści. Hejt podobnie jak typowa mowa ekstremalna, to komunikat pełen nienawiści, pogardy, złości. Hejt może być skierowany zarówno wobec konkretnej osoby, jak i przedstawicieli danego narodu, płci, osób o innym światopoglądzie, wyznawców danej religii czy grupy politycznej. Jak wynika z danych przedstawionych przez Uniwersytet SWPS, co czwarta osoba korzystająca z Internetu padła ofiarą hejtera, a 11% internautów przyznaje, że zdarza im się hejtować w sieci<sup>37</sup>.

<sup>37</sup> J. Kuś, *Nowe imię nienawiści: hejt*, <http://www.centrumprasowe.swps.pl/3840-nowe-imie-nienawisci-hejt>, (03.11.2018).

Cyberprzestrzeń umożliwia rozpowszechnianie nienawistnych treści w sposób szybki, ale jednocześnie anonimowy i niebezpośredni. Hejt, niestety, skutecznie dociera do ofiary, a ta nie zawsze wie, kto jest jego sprawcą – bezkarność hejtera. Stereotypy i uprzedzenia powstają najczęściej, gdy mamy do czynienia z brakiem wystarczającej wiedzy na dany temat, gdy dana osoba nigdy nie spotkała przedstawiciela mniejszości, którą hejtuje i z tych powodów posługuje się uproszczonymi schematami myślowymi. Kierować nią może np. strach przed innością – religijną, kulturową, seksualną oraz poczucie zagrożenia, krzywdy wywołane obecnością innych. Przyczyną hejtu może też być zazdrość, niezadowolenie ze swojej sytuacji życiowej, przykre doświadczenia – mamy wówczas do czynienia z pewnego rodzaju frustracją. Ofiara hejtu ma często obniżone poczucie własnej wartości, staje się mniej odporna na czytane w Internecie treści i zaczyna wierzyć, że obrona jest bezsensowna. Osoba narażona na hejt często cierpi na bezsenność, stres, boi się wyrażać własne zdanie w Internecie. Może nawet izolować się od reszty społeczeństwa, nabawić nerwicy, depresji (pojawiać się również mogą próby samobójcze)<sup>38</sup>.

Choć żaden z przepisów zarówno prawa krajowego, jak i unijnego, nie mówi bezpośrednio o hejcie, za zachowania, które mieszczą się w jego definicji grożą konsekwencje prawne. Za zniesławienie i zniewagę w Internecie można otrzymać karę grzywny lub usłyszeć wyrok ograniczenia lub pozbawienia wolności. Za nawoływanie do nienawiści i dyskryminacji również grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub jej pozbawienia<sup>39</sup>. Ofiara hejtu może również z własnej inicjatywy wnieść pozew o naruszenie jej dóbr osobistych przez hejtera, co może okazać się trudne do rozstrzygnięcia ze względu na anonimowość w cyberprzestrzeni.

Treść nienawistnych komentarzy ma najczęściej związek ze wspomnianymi wyżej stereotypami dotyczącymi danej grupy. I tak Romowie

---

<sup>38</sup> A. Sierant, *Hejt, czyli o mowie nienawiści w internecie. Przyczyny i konsekwencje hejtu*, <https://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/emocje/hejt-czyli-o-mowie-nienawisci-w-internecie-przyczyny-i-konsekwencje-hejtu-aa-TubH-9VZu-bTsz.html>, (04.11.2018).

<sup>39</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553, art. 190, 196, 212, 216, 256, 257.



– to oszuści i przestępcy, osoby czarnoskóre – to dzicz, transseksualne i lesbijki – to odmienicy. Geje atakowani są najczęściej wypowiedziami związanymi z biologicznym obrzydzeniem, a Ukraińcy i Żydzi – z historyczną winą. Muzulmanom i uchodźcą przypisujemy wiele złych cech<sup>40</sup>, czasami prawdziwych, a czasami błędnych. Wynika to z faktu, że w mowie ekstremalnej często odnosimy się do zjawisk lub osób, z którymi nie mieliśmy wcześniej nic wspólnego. Dlatego, nie znając szczegółów, mamy skłonności do powtarzania tego, co słyszymy od innych, zarówno w świecie realnym, jak w cyberprzestrzeni.

*Dolus directus coloratus* – jako czyn zamierzony, potocznie zwany mową nienawiści, staje się zjawiskiem powszechnym w cyberprzestrzeni, zagrażającym i trafiającym w godność osoby ludzkiej. Celem mowy nienawiści jest oddziaływanie na nasze emocje. Ma ona prowadzić do utrwalenia wrogości, szerzenia stereotypów i uprzedzeń rasowych oraz zaburzeń procesów komunikacyjnych. Uznaje się, że mowa nienawiści dotyczy przede wszystkim zbiorowości, a nie poszczególnych jednostek, chociaż w cyberprzestrzeni nie jest to zasadą. Coraz częściej mowa ta występuje w postaci hejtów w cyberprzestrzeni, odnosząc się zarówno do grup, jak i do pojedynczych jednostek. Uderzając w danego użytkownika sieci, przedstawiciela konkretnej grupy, której cechy są jemu przypisywane, odbiera tym samym prawo do bycia sobą. Niestety, termin „przestępstwo mowy nienawiści” nie oddaje maksymalnych zachowań, jakie bezpośrednio wiążą się z tym zjawiskiem, szczególnie w cyberprzestrzeni. Ogromne znaczenie przy klasyfikacji danego czynu w poczet mowy nienawiści będzie miała kwestia interpretacji przepisów i norm dokonana przez wymiar sprawiedliwości i organizacje społeczne, na podstawie zasad współżycia społecznego danej zbiorowości ludzkiej. Mowa tego typu niewiele ma jednak wspólnego z kulturą, jako zjawiskiem odnoszącym się do pozytywnego postępowania. Mówić więc tylko możemy o pewnego rodzaju internetowej subkulturze, która nacechowana jest negatywnymi zachowaniami.

---

<sup>40</sup> M. Walendzik, *Raport o mowie nienawiści. Najczęściej obrażamy gejów i uchodźców*, <https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/raport-o-mowie-nienawisci-najczesciej-obrazamy-gejow-i-uchodzcow/4j4g21e>, (03.11.2018).

## Bibliografia

- Bojarski M., Filar M., Filipkowski W., Górniok O., *Komentarz do kodeksu karnego*, LexisNexis, Warszawa 2006.
- Chakraborti N., Garland J., *Hate Crime: Impact, Causes and Responses*, SAGE Publications Ltd, London 2015.
- Communication from the Commission, *Illegal and harmful content on the Internet*, COM(96) 487 final, p. 3.
- Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Dz. U. 1993, Nr 63, poz. 284, Dz. U. 1998, Nr 147, poz. 962.
- Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, z dn. 4.11.1950 r., Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 284.
- Giddens A., Pierson Ch., *Conversations with Anthony Giddens: making sense of modernity*, Stanford University Press, 1998.
- Grzybczyk K., *Prawo reklamy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.
- Grzybowski S.M., *Ochrona dóbr osobistych*, Wydawnictwa Prawnicze, Warszawa 1957.
- Gunduz V., Turcja, orzeczenie z 4 grudnia 2003 r., nr aplikacji 35071/97. *Internet. Strategie bezpieczeństwa*, red. G. Szpunar, A. Gryszczyńska, C. H. Beck, Warszawa 2017.
- Jabłoński M., Jarosz-Żukowska S., *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- Konstytucja RP, Warszawa 2005.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1987 r., Dz. U. 1997, Nr 78 poz. 483.
- Kopff A., *Ochrona sfery życia prywatnego jednostki w świetle doktryny i orzecznictwa*, ZNUJ nr 100, Kraków 1982, s. 36.
- Kuś J., *Nowe imię nienawiści: hejt*, <http://www.centrumprasowe.swps.pl/3840-nowe-imie-nienawisci-hejt>, (03.11.2018).
- Media a dobra osobiste*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty w Nowym Yorku dn. 19.12.1966 r., Dz. U. Nr 38, poz. 167 z dn. 29.12.1997 r.
- Mowa nienawiści – jak przeciwdziałać?*, <http://uprzedzuprzedzenia.org/czym-mowa-nienawisci/>, (03.11.2018)
- Orzeczenie komisji § 10.5.
- Orzeczenie SA w Gdańsku z dnia 21 czerwca 1991 r., I ACr 127/91.

- Orzeczenie SN z dnia 14 listopada 1986 r., II CR 295/86 OSN 1988, nr 2-3, poz. 40.
- Orzeczenie SN z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1135/98.
- Orzeczenie SN z dnia 9 lipca 1971 r., II CR 220/71.
- Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przepęstwa z nienawiści*, red. A. Lipowska-Teutsch, Ryłko E., Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, Warszawa 2007.
- Rudnicki S., *Reklama sprzeczna z dobrymi obyczajami lub uchybiająca godności człowieka*, „Monitor Prawniczy”, 1997, nr 4, s. 4-6.
- Rymarz F., *Zasada ochrony przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sądowy”, 2003, nr 6, s. 3 i n.
- Safjan M., *Godność człowieka jako wartość konstytucyjna*, „Rzeczpospolita” z dnia 14 czerwca 1999, s. C1-C2.
- Sieć tolerancji*, <http://siectolerancji.pl/jak-reagowac/czym-jest-mowa-nienawisci>, (03.11.2018).
- Sierant A., *Hejt, czyli o mowie nienawiści w internecie. Przyczyny i konsekwencje hejtu*, <https://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/emocje/hejt-czyli-o-mowie-nienawisci-w-internecie-przyczyny-i-konsekwencje-hejtu-aa-TubH-9VZu-bTsz.html>, (04.11.2018).
- Sobczak J., *Prawo prasowe. Podręcznik akademicki*, Muza SA, Warszawa 2000.
- Śmieszek K., *Mowa nienawiści/język nienawiści*, <https://rownosc.info/dictionary/mowa-nienawisci-jezyk-nienawisci/>, (03.11.2018).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553.
- Walczak R., *Prawne aspekty reklamy w ustawodawstwie polskim, europejskim i międzynarodowym. Orzecznictwo*, IURIS, Warszawa-Poznań 2001.
- Walendzik M., *Raport o mowie nienawiści. Najczęściej obrażamy gejęw i uchodźców*, <https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/raport-o-mowie-nienawisci-najczesciej-obrazamy-gejow-i-uchodzcow/4j4g21e>, (03.11.2018).
- Zalecenie nr 1 ECRI, CRI (96) 43, „Biuletyn Biura Informacji Rady Europy” 2005, nr 4.
- Zielona księga w sprawie ochrony nieletnich i godności ludzkiej w usługach audiowizualnych i informacyjnych, załącznik III, COM/2013/0231 final.

## **Illegal Content in the Form of Extreme Speech in Cyberspace as a Phenomenon of Internet „Culture”**

### **Summary**

One of the forms of illegal content on the Internet is the issue of human dignity and influencing hate speech, also known as extreme speech. The benefits of the Internet are less than its negative aspects in the form of illegal content. One form of hate speech in cyberspace is hate and insults directed at specific people. It should also be noted that insulting on the Internet is a kind of culture of certain environments, which is one of the forms of cyberbullying. Usually hate takes the form of harsh words – sometimes it is vulgar. Hater aims not so much to convey constructive criticism about a topic, but above all to express negative feelings about someone else. The content of hateful comments is most often related to stereotypes about a given group. Speech of this type has little to do with culture as a phenomenon related to positive behavior. So, we can only talk about a kind of online subculture that is characterized by negative behaviors.

**Key words:** human dignity, cyberspace, extreme (hate) speech, hate